

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko S. J. i K. Z.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej (...)

Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2020 r.,

zażalenia pozwanej S. J.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie odniósł się do twierdzeń i dowodów powodowego Banku, który kwestionował stanowisko pozwanych co do wypłacalności dłużników w dacie aneksowania umowy kredytowej. Ograniczając się do przyjęcia, że pokrzywdzenie wierzyciela nie występowało w określonej dacie, Sąd Okręgowy dopuścił się nierozpoznania istoty sprawy. Ponadto bezpodstawnie przyjął, że w ten sposób spełniła się przesłanka unicestwiająca żądanie pozwu i na tej tylko podstawie oddalił powództwo, uchylając się w związku z tym od zbadania istotnej dla sprawy okoliczności, czy pokrzywdzenie wierzyciela istniało w dacie wystąpienia z powództwem pauliańskim (i, ewentualnie, także w dacie orzekania). Co więcej, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w ogóle nie wskazał przyczyn oddalenia powództwa w stosunku do pozwanego K. Z. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda czynności polegającej na ustanowieniu przez pozwaną S. J. na nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) hipoteki umownej do kwoty 1.500.000 zł na rzecz pozwanego. W sytuacji, gdy z wyżej wskazanych przyczyn nieuzasadnione okazało się stanowisko Sądu Okręgowego co do oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej, także w przypadku roszczenia skierowanego przeciwko pozwanemu zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy.

Zażalenie od powyższego wyroku złożyła pozwana S. J., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 386 § 4 k.p.c., polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy w sytuacji, gdy:

- dla oceny zasadności powództwa z art. 531 § 1 w zw. z art. 527 k.c. Sąd ten dokonał prawidłowo ustaleń odnoszących się do świadomości dłużników co do możliwości pokrzywdzenia wierzyciela, określonej według daty podejmowania zaskarżonych czynności,
- Sąd Apelacyjny bezpodstawnie pominął, że dla oceny zasadności powództwa z art. 531 § 1 w zw. z art. 527 k.c. badać należy świadomości dłużników co do możliwości pokrzywdzenia wierzyciela określonej według daty podejmowania zaskarżonych czynności, skupiając się jedynie na badaniu wystąpienia

jednej z przesłanek tego powództwa, tj. samego faktu pokrzywdzenia wierzyciela.

Wskazując na powyższy zarzut, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie, zarówno powód, jak i interwenient uboczny wniesli o jego oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z nich kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem środka zaskarżenia, nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu II instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu II instancji ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast reformatoryjnego, i - w zależności od wyniku - albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienia SN: z dnia 26 września 2014 r., IV CZ 49/14, niepubl.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 54/14, niepubl.; z dnia 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18, niepubl.).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji może nastąpić w razie

nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu powyższego przepisu, jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 36; z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, niepubl.; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, niepubl., z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd I instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, niepubl.; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, niepubl.).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu I instancji (zob. postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2018 r., I CZ 145/17, niepubl.).

Oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, w tym w szczególności wad polegających na poczynieniu wadliwych czy niekompletnych ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy w

swoim orzecznictwie podkreśla, że ewentualna odmienna ocena prawna sądu odwoławczego, nawet jeśli łączy się z potrzebą przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, nie upoważnia do przypisania sądowi I instancji nierozpoznania istoty sprawy, a może jedynie dowodzić, że - zdaniem sądu odwoławczego - sprawa została rozpoznana nieprawidłowo (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483; postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2019 r., IV CZ 87/19, niepubl.). Również niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2017 r., II CZ 148/16, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny miał podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego; Sąd I instancji nie odniósł się bowiem do przedmiotu sprawy i nie zbadał materialnoprawnej podstawy żądania. Sąd odwoławczy, rozpoznający apelację, podejmuje czynności orzecznicze jako instancja merytoryczna. W ramach swoich kompetencji ma prawo i obowiązek dokonać oceny zebranego materiału dowodowego, w tym także w odmienny sposób od sądu I instancji. Oznacza to, że jeśli sąd *ad quem* nie akceptuje stanowiska sądu I instancji, to powinien we własnym zakresie dokonać oceny zebranego materiału dowodowego, nawet całkowicie odmiennie i wydać merytoryczne orzeczenie. Subsumpcja ustalonego stanu faktycznego pod określoną normę prawa materialnego również należy do sądu *meriti*, a takim jest sąd odwoławczy.

Niemniej w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie zbadał przesłanek zastosowania skargi pauliańskiej, uznając jedynie, że zaskarżone czynności nie były dokonane ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd ten skupił się na kwestii zbadania zdolności kredytowej dłużników i wiedzy Banku co do ich stanu majątkowego, wywodząc z tego, że nie zaszła jedna z przesłanek *actio Pauliana*. Słusznie zostało podniesione, że nawet ta przesłanka nie została zbadana, gdyż nie chodziło tu o świadomość dłużników w działaniu z pokrzywdzeniem wierzyciela, ale o świadomość wierzyciela co do stanu majątkowego dłużników. Co więcej, nie rozważono nawet domniemań wynikających z art. 527 § 3 i art. 528 k.c. Tak naprawdę, Sąd I instancji przyjął następujące przesłanki skargi pauliańskiej, tj. istnienie wierzytelności po stronie Banku, dokonanie przez dłużników czynności

z osobą trzecią i uzyskanie przez nią korzyści w wyniku dokonania tej czynności. Tyle że te okoliczności były bezsporne i w zasadzie nie wymagały dowodzenia. Wszystkie pozostałe przesłanki takiego roszczenia, a więc że: 1) dokonując danej czynności prawnej, dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, 2) w wyniku tej czynności prawnej dłużnicy stali się niewypłacalni albo stali się niewypłacalni w wyższym stopniu, niż byli przed dokonaniem czynności, 3) osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (przy uwzględnieniu domniemań wynikających z powołanych przepisów), nie zostały *de facto* rozpoznane. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że dla stwierdzenia istnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela konieczne jest także stwierdzenie istnienia związku przyczynowego między kwestionowaną czynnością prawną dłużnika a powstaniem (lub powiększeniem) stanu niewypłacalności. Nie chodzi tu jednak o adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., lecz o zwykłe wykazanie tego, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika lub też, że powiększyła stan niewypłacalności (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2004 r., II CK 128/04, Biuletyn SN 2005, nr 2, s. 16).

Ponadto, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, niewypłacalność dłużnika musi istnieć w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), niekoniecznie natomiast w chwili dokonywania zaskarżonej czynności (zob. np. wyroki SN: z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 471/01, niepubl. i z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 320/14, niepubl.). Oczywiście, ciężar dowodu spoczywa tu na wierzycielu (art. 6 k.c.).

Tymczasem, u podstaw oddalenia powództwa przez Sąd I instancji legło stwierdzenie, że w momencie przedłużania dłużnikom przez powoda kredytu giełdowego na zakup papierów wartościowych powód zdawał sobie sprawę z tego, że dłużnicy nie są właścicielami nieruchomości dla których prowadzone są księgi wieczyste nr (...), oraz że dłużnicy w momencie dokonywania kwestionowanych czynności prawnych dłużnicy nie byli niewypłacalni ani nie pogłęбили stanu swojej niewypłacalności. Nie można tu zatem mówić o niepełnej ocenie prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy (nota bene merytoryczne wywody w tym przedmiocie zajmują zaledwie nieco ponad stronę uzasadnienia), która mogłaby podlegać sanowaniu przez Sąd Apelacyjny. Chociaż według przyjętego w kodeksie postępowania

cywilnego modelu apelacji pełnej postępowanie przed sądem II instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.; zob. uchwałę SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), to w tej konkretnej sytuacji na Sądzie Apelacyjnym tak naprawdę spoczywałby obowiązek dokonania pełnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego, z punktu widzenia przesłanek skargi pauliańskiej, co wypaczałoby sens dwuinstancyjności postępowania, tym bardziej, że poczynione ustalenia faktyczne nie zostały odniesione do tych przesłanek.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

jw